17 XII 79.

Kochana Nelo!

Nie potrzebujs chyba Cię zapewniać, że brak Twojej Osoby bardzo dał mi się tym razem, podczas tego pobytu w Waszym Domu, - odczuć. To poraz pierwszy byłem tu tak długo bez Ciebie. Mam jednak nadzieję, że Ci w Ameryce było przyjemnie, wśród kochającej rodziny i zdala od życiowych komplikacji.

Zresztą zgrzeszyłbym gdybym śmiał narzekać, bo było mi tu b. dobrze, a Artur robił co mógł by mi życie uprzyjemnić. Więc doprawdy odpocząłem należycie (po cum.?), a przytem kuracja Tadeuszem dobrze mi zrobiła więc wracam do Warszawy ze świeżymi siłami. Jedyna rzecz, która mi dokuczała, to zbytek w jedzeniu, który sprawił, że przytyłem nieprzyzwoicie. Będzie to trzeba w Warszawie odrabiać.

Było tu sporo ludzi ciekawych: Ormesson, ~~Tuboeuf~~ Tuboeuf Havasówna (żona), Pollini, Duchable etc.

Koncert Zimermana był sukcesem nadzwyczajnym pod każdym względem. ~~Poi~~ Byliśmy w przedbiegu z nim i jego narzeczoną na śniadaniu u Prunnera, a po koncercie Reichenbach urządził kolację u Sopkie, gdzie jednak był gwałt i o rozmowie (przynajmniej dla mnie) mowy nie było.

Koncert Gillelsa był mniej interesujący - po świeżym Zimermanie ~~wy~~ gra jego wydała mi się nieco sztuczna, a w każdym razie bez tej co Z. bezpośredniości.

Dziś idę na spektakl do Opery Komicznej - Offenbachowski, ale sam, bo Artur zmęczony i najchętniej siedzi teraz w domu. Męczy się b. prędko i noga b. mu dokucza.

Bardzo Ci Nelo za wszystko dziękuję i mam nadzieję, że chyba w przyszłym roku Polskę odwiedzisz. Powitamy Cię z radością.

Całuję Cię najmocniej i życzę najlepszych Świąt

Oddany Ci Roman

Pozdrowienia dla p. Lalo i Johnnyego!

Mr Roman

[redacted]

Mr and Mrs
Arthur Rubinstein
941, Park Avenue
NEW-YORK, 28. N.Y.

U.S.A.

LOTNICZA
PAR AVION